

ALDONA RITA JUREWICZ, KONRAD TOMASZ TADAJCZYK

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Łódzki

### ‘EDICTUM CLAUDII DE CIVITATE VOLUBILITANORUM’<sup>1</sup>



W 1915 r.<sup>2</sup> podczas wykopalisk archeologicznych w północnej części Maroka<sup>3</sup>, na terenie antycznego miasta Wolubilis<sup>4</sup> odkryto kamienną stelę wraz z napisem, ufundowaną przez lokalną społeczność jednemu z jej zasłużonych obywateli, który przyczynił się do awansu miasta i uzyskania przez nie z rąk cesarskich pewnych przywilejów. Inskrypcja znana jako *edictum Claudii de civitate Volubilitanorum* do dziś jest przedmiotem dyskusji wśród historyków i historyków prawa. Ponieważ zamiarem autorów jest zaprezentowanie tekstu w polskim przekładzie, sporne wciąż zagadnienia zostaną zasygnalizowane w formie rozbudowanych przypisów bez ich pogłębionej krytycznej analizy. Głos w dyskusji wymagałby dla każdego problemu odrębnego opracowania, co wykracza poza ramy określone w tej publikacji.

<sup>1</sup> Zdjęcie pochodzi z wydania CIL, zostało zaczerpnięte z portalu [http://www.livius.org/vi-vr/volubilis/volubilis\\_valerius\\_inscr.html](http://www.livius.org/vi-vr/volubilis/volubilis_valerius_inscr.html), dostęp 5 lutego 2012 r.

Tekst oryginalny zaczerpnięty z ed. *FIRA*, I, red. S. RICCOBONO, Firenze 1941, s. 416-417, n. 70.

<sup>2</sup> *FIRA* I, s. 416, n. 70; L. WENGER, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 457.

<sup>3</sup> W czasach rzymskich obszar ten znajdował się w granicach prowincji rzymskiej Mauretania Tingitana.

<sup>4</sup> 5 km od współczesnego miasta Moulay Idriss. Stela została odkryta wśród ruin budowli niedaleko *macellum* – [http://www.livius.org/vi-vr/volubilis/volubilis\\_valerius\\_inscr.html](http://www.livius.org/vi-vr/volubilis/volubilis_valerius_inscr.html), dostęp 20 stycznia 2012 r.

Tak zwany edykt Klaudiusza o obywatelstwie dla Wolubilitan był w rzeczywistości napisem na cokole statui ufundowanej jednemu z obywateli municipium dla uhonorowania jego zasług dla lokalnej społeczności. Do naszych czasów zachował się jedynie cokół z inskrypcją<sup>5</sup>. Datacja steli nie jest dokładna. Jako *terminus post quem* można wskazać datę śmierci cesarza Klaudiusza, a więc rok 54. Wskazuje na to przymiotnik *divus*, jaki pojawia się w tekście przy imieniu tego cesarza<sup>6</sup>. Wydaje się, że można w przybliżeniu określić datę powstania napisu na drugą połowę I w.

Dekurioni Wolubilis, municipium na prawie rzymskim, uchwalili wystawienie posągu na cześć swego współobywatela Marka Waleriusza Sewera, który – jak wskazano w treści inskrypcji – stał na czele poselstwa wysłanego do cesarza Klaudiusza, a które zaowocowało nadaniem obywatelstwa rzymskiego oraz innych przywilejów obywatelom miasta<sup>7</sup>. Przed prezentacją samego tekstu warto przybliżyć nieco geograficzne i historyczne tło znaleziska.

Za czasów dominacji punickiej Królestwo Mauretanii pozostawało pod kulturalnym i politycznym wpływem Kartaginy. Jednak już w I poł. I w. p.n.e. Maurowie służyli w rzymskich oddziałach pomocniczych (*auxiliares*), co świadczy o zależności tego terytorium od nowego hegemonia w Afryce<sup>8</sup>. W chwili upadku Numidii Mauretania nie była już jednolitym królestwem. Po śmierci króla Sozusa (połowa I w.p.n.e.) kraj rozpadł się na Mauretanię zachodnią pod panowaniem Boguda (stolica w Tingi) oraz wschodnią pod panowaniem Bokchusa II (stolica Iol-Cezarea)<sup>9</sup>. Oba te terytoria zostały w 25 r. p.n.e. połączone przez Oktawiana

---

<sup>5</sup> C. CESARETTI, *Gestione e studio delle iscrizioni latine volubilitane. Volubilis Data-Base Epigrafico*, ser. MUSA 3, Ancona 2008, s. 37 i przyp.7.

<sup>6</sup> Słusznie zwracają na to uwagę E. WEISS, *Miszellen: Die Verleihung des römischen Buergerrechtes an die Einwohner von Volubilis*, «ZSS» 42/1921, s. 639; L. WENGER, *op. cit.*, s. 457; D. FISHWICK, *The Imperial Cult in the Latin West. Studies of the Ruler Cult of the Western Provinces of the Roman Empire*, I.2, Leiden 1987, s. 292.

<sup>7</sup> Osoba fundatora (Fabia Bira) wskazuje na inskrypcję prywatną – por. np. u A. LOVATO, *Elementi di epigrafia giuridica romana*, Bari 2006, s. 55-57.

<sup>8</sup> Por. Caes., *Bell. Afr.* 3,1;6.3; 83,3; Flor., *Epit.* 4,2.

<sup>9</sup> TH. MOMMSEN, *Römische Geschichte*, V: *Die Provinzen von Caesar bis Diocletian*<sup>4</sup>, Berlin 1894, s. 627; T. KOTULA, *Afryka Północna w starożytności*, Wrocław-

ponownie w jedno królestwo, a na jego tronie osadzono syna ostatniego króla Numidii<sup>10</sup>, Jubę II<sup>11</sup> wraz z jego żoną Kleopatą Selene<sup>12</sup>. Stolicą nowego królestwa stała się Iol-Cezarea. Dodatkowo między rokiem 33 (śmierć Bokchusa II) a 25 p.n.e. (połączenie obu Mauretanii) Oktawian August założył na tym terytorium kilkanaście kolonii weteranów<sup>13</sup>.

Samo Wolubilis<sup>14</sup> również mogło pochwalić się historią sięgającą aż III w. p.n.e. i wydaje się, że już przed Jubą II było znaczącym centrum w regionie<sup>15</sup>. To prężnie rozwijające się miasto położone nad jedną z największych na tym obszarze rzek Subur (dziś. Sebu) dość szybko stało się jednym ze znaczących ośrodków w Mauretanii Zachodniej. Niewątpliwie początkowo uległo wpływom punickim, być może Punijczykami byli pierwsi osadnicy<sup>16</sup>. Wydaje się jednak, przynajmniej w świetle prezentowanej inskrypcji, że już w czasach królestwa Mauretania mogło ono wykazywać prorzzymskie sympatie<sup>17</sup>.

---

Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 126. W 49 r. p.n.e. obaj królowie uzyskali potwierdzenie z rąk Cezara i senatu rzymskiego – M. CHRISTOL, J. GASCOU, *Volubilis, cité fédérée?*, «Mélanges de l’Ecole française de Rome. Antiquité» 92.1/1980, s. 337.

<sup>10</sup> Juby I.

<sup>11</sup> Znany raczej jako uczonej niż władca – por. Plin., *NH.* 5,16.

<sup>12</sup> Kleopatra Selene była córką Marka Antoniusza i Kleopatry VII, ostatniej władczyni Egiptu. Zarówno Kleopatra Selene, jak i Juba II wychowywani byli w Rzymie.

<sup>13</sup> D. FISHWICK wymienia liczbę ok 12 – *op. cit.*, s. 285. Być może o jednej z nich (*colonia Augusti Iulia Constantia Zulil*) wspomina Pliniusz Starszy w swoim opisie Mauretania – *NH.* 5,2.

<sup>14</sup> W czasach rzymskich wzmiankowane u Pliniusza Starszego (*NH.* 5,5), Tacyta, Pomponiusza Meli (*Chorog.* 3,92), Klaudiusza Ptolemeusza (*Geogr.* 4,1,14 [położenie geograficzne] i 8,13,6).

<sup>15</sup> Potwierdzają to znaleziska archeologiczne – M. DEISSMANN-MERTEN, s.v. *Volubilis*, [w:] *Der kleine Pauly. Lexikon der Antike in fünf Bänden*, red. K. ZIEGLER, W. SONTHEIMER, H. GAERTNER, V, München 1979, kol. 1328; T. KOTULA, *Afryka Północna. Libijczycy – autochtoniczna ludność Afryki Północnej, Fenicjanie, Kartagina*, [w:] *Historia Afryki. Do początku XIX w.*, red. M. TYMOWSKI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 241. Niektórzy Autorzy przypuszczali nawet, że to Wolubilis, a nie Tingi, było stolicą Mauretania Tingitana – por. tamże; odmiennie D. FISHWICK, *op. cit.*, s. 282 przyp. 4.

<sup>16</sup> Tak E. WEISS, *op. cit.*, s. 639, który wskazuje na punickie pochodzenie imion Bostar, Bira, Izelta.

<sup>17</sup> Bliższe informacje na temat organizacji municypalnej i historii Wolubilis zostały podane w przypisach do tekstu.

## INSKRYPCJA

M(arco) Val(erio) Bostaris / f(ilio) Gal(eria)<sup>18</sup> Severo / aed(i)li) sufeti IIvir(o) / flamine primo / in municipio suo / praef(ecto) auxiliior(um) adversus Aedemonem oppressum bello / huic ordo municipii Volub(ilitanorum) ob me/rita erga rem pub(licam) et legatio/nem bene gestam<sup>19</sup> qua ab divo / Claudio civitatem Romanam<sup>20</sup> et conubium<sup>21</sup> cum peregrinis mulieribus immunitatem / annor(um) X incolas(!)<sup>22</sup>, bonorum civium bello interfectorum quorum here/des non extabant suis impetra/vit / Fabia Bira Izeltae f(ilia) uxor indulgentissimo viro honore usa<sup>23</sup> impensam / remisit / et d(e) s(ua) p(ecunia) d(edit) d(e)dic(avit)

Markowi Waleriuszowi Sewerowi z tribus Galeria synowi Bostara, edylovi, sufetowi, duowirowi, pierwszemu flaminowi w swoim municypium, prefektowi wojsk pomocniczych przeciwko pokonaniu w wojnie Edemonowi, jemu właśnie dekurioni municypium Wolubilitan z powodu zasług wobec państwa i [z powodu] dobrze sprawowanego poselstwa, podczas którego uzyskał dla [swoich współobywateli miasta] od boskiego Klaudiusza obywatelstwo rzymskie i możliwość zawarcia pełnoprawnego małżeństwa z peregrynkami, przywilej na lat 10 dla mieszkańców niebędących obywatelami rzymskimi, [oraz, że przeszły na rzecz municypium<sup>24</sup>] dobra obywateli poległych na wojnie, którzy nie zostawili własnych spadkobierców. Postawiła [i] ufundowała za własne pieniądze i dedykowała wielce dobrotliwemu mężowi Fabia Bira, córka Izelty, żona, dla [jego] uhonorowania.

<sup>18</sup> Nasz bohater nazywał się *Marcus (praenomen) Valerius (nomen) Severus (cognomen)*, charakterystyczne dla inskrypcji łacińskich już od I w. p.n.e. jest podawanie w przypadku obywateli *trianomina*, przy czym między *nomen* a *cognomen* wpisywane są imię ojca (*Bostaris*) i nazwa trybus (*Galeria*) – por. A. LOVATO, *op. cit.*, s. 86.

W municypium Volubilis poświadczono epigraficznie mamy trzy tribus: *Claudia* (HD017063, HD024847, HD026130), *Quirinia* (HD033439, HD012736 (x2), HD017363, HD019155, HD025171) i nasza *Galeria* (tylko raz w prezentowanym tekście). W Mauretanii odnaleziono jeszcze jedną inskrypcję obywatela Tingi, również przypisyującego się do tribus Galeria. M. CHRISTOL I J. GASCOU, *op. cit.*, s. 336-340, wskazywali, że tribus o tej nazwie jest natomiast bardzo popularna w Hiszpanii, skąd wysnuwają hipotezę o hiszpańskich korzeniach duumwira z Tingi. Na tej samej podstawie A.N. SERWIN-WHITE, *The Roman Citizenship*<sup>2</sup>, Oxford 1973, s. 343, przyp. 1, wnioskuje, że Waleriusz otrzymał obywatelstwo wcześniej niż mieszkańcy Volubilis. Czyżby również Wolubilitanin miał obce, choć niewątpliwie mauretańskie, korzenie?

W świetle prezentowanej inskrypcji oraz pozostałego materiału źródłowego nie sposób udzielić odpowiedzi na to pytanie.

<sup>19</sup> Wspomniane poselstwo musiało mieć miejsce w 43r., bowiem piastowanie przez Waleriusza godności duumwira datuje się na rok 44, a więc kiedy Wolubilis było już municipium rzymskim.

<sup>20</sup> Zgodnie z brzmieniem inskrypcji dzięki edyktowi cesarza Klaudiusza Wolubilis stało się municipium rzymskim. Pojawiające się w literaturze opinie, jakoby obywatelstwem rzymskim obdarzono jedynie część mieszkańców (weteranów Waleriusza) należy dziś uznać za odosobnione – por. G. DE SANCTIS, *La iscrizione di Volubilis*, [w:] *Scritti minori*, IV, serie Storia e Letteratura 123, Roma 1920-1930, s. 182; E. WEISS, *op. cit.*, s. 639-640; D. FISHWICK, *op. cit.*, s. 290.

<sup>21</sup> Na temat przywileju *conubium* nadawanego wraz z obywatelstwem rzymskim zwolnionym z wojska żołnierzom oddziałów pomocniczych w Mauretanii posiadamy bogaty materiał źródłowy w postaci inskrypcji (oznaczenie podajemy wg elektronicznej bazy danych Akademii Nauk w Heidelbergu [EDH]: <http://www.uni-heidelberg.de/institute/sonst/adw/edh/index.html.de>) – jak np. HD 007086 (datacja nieznana); HD 018724 (datacja nieznana), HD 027603 (datacja nieznana), HD 006265 (datacja nieznana), HD 012724 (datacja nieznana). Ponieważ jednak nie mamy tutaj do czynienia z tego rodzaju sytuacją, należałoby zadać sobie pytanie, dlaczego lokalna społeczność obdarzona en bloc obywatelstwem rzymskim prosiła cesarza o przywilej *conubium cum peregrinis mulieribus*. Ciekawą koncepcję, wynikającą poniekąd z tej DE SANCTIS na temat *incolae* (patrz niżej, przyp. 52-53), wysuwają M. CHRISTOL I J. GASCOU (*op. cit.*, s. 343). Wolubilitanie nie chcieliby zrywać swoich więzi z okolicznymi osadami peregrynów, dlatego zależało im na dalszej możliwości zawierania związków małżeńskich z kobietami spoza Wolubilis bez obawy utraty przywileju obywatelstwa rzymskiego (por. G. 1,75-76).

<sup>22</sup> Mieszkaniec, członek gminy, na której terytorium mieszkał i do której obywateli się zaliczał (D. 50,16,239). Nazwa często stosowana w stosunku do mieszkańców miasta. Określenia *incola* używano przede wszystkim do stosunku domicylu. Termin ten stał w kontrapozycji w stosunku do *civis* (którego *origo* jest w mieście i przez to ma on status obywatela). *Incola* był stałym mieszkańcem miasta (co odróżniało go z kolei od tych, którzy się w nim tylko przejściowo zatrzymali – *peregrinus*, [por. Cic., *De off.* 1,37]; *hospes*; *negotiator*). Zatrzymywał prawo obywatelstwa swojej gminy pochodzenia, ale był dodatkowo związany z gminą swojego zamieszkania. Prawa i obowiązki *incolae* nie były identyczne na całym obszarze cesarstwa, lecz zależne od gminy. Prawo do osiedlenia się na stałe w jakimś mieście obejmowało też zobowiązanie do przyjęcia na siebie również określonych *munera* (odnosiło się to również do peregrynów, D. 50,1,29). *Incola* miał czynne prawo wyborcze; co do biernego prawa brak wystarczających dowodów, choć wydaje się, że mogło mieć to również miejsce. – H. HEUMANN, E. SECKEL, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, s.v., Jena 1926, s. 257; G. SCHROT, s.v. *Incola*, [w:] *Der kleine Pauly. op. cit.*, II, kol. 1387.

<sup>23</sup> *Honoris causa – FIRA*, I, s. 417 przyp. 4.

<sup>24</sup> Zob. niżej komentarz.

## KOMENTARZ DO WYBRANYCH ZAGADNIĘĆ

Ad: *Cursus honorum* Marka Waleriusza

Zgodnie z treścią inskrypcji kariera municypalna Marka Waleriusza Sewera przedstawia się następująco: pełnił on urzędy edyla, sufeta, duowira, kapłana, prefekta wojsk pomocniczych. Funkcję edyla piastował Marek Waleriusz zanim został sufetem, nie ma tu więc mowy o rzymskim niższym urzędniku municypalnym podległym duowirowi<sup>25</sup>. Urząd sufeta, jak wynika ze źródeł rzymskich, był najwyższym urzędem punickim<sup>26</sup> o władzy porównywalnej z tą rzymskiego konsula<sup>27</sup>. Istotnie, sufet to tytuł najwyższego urzędnika w gminie punickiej. W Kartaginie było dwóch sufetów wybieranych na jeden rok przez lud według godności i bogactwa. Był to urząd eponimiczny. Jako przewodniczący zwoływał geruzję i zgromadzenia ludowe, wymierzał sprawiedliwość, omawiał z geruzją politykę zewnętrzną. To określenie urzędnika funkcjonowało również poza Kartaginą na obszarze Afryki szczególnie w I i II w. i w wyniku romanizacji zostało zastąpione tytułem duumwira<sup>28</sup>, co mogło odpowiadać w jakimś stopniu randze i być może kompetencjom tego urzędnika<sup>29</sup>.

Wątpliwości budzi tytuł prefekta kohort pomocniczych. W okresie cesarstwa funkcję tę pełnił zazwyczaj ekwita jako *praefectus cohortis quingenariae* i *praefectus alae*. Porządek *militia equestris*

<sup>25</sup> W tym przypadku pod pojęciem edyla kryje się zlatynizowana forma jakiegoś nieznanego lokalnego urzędu – por. D. FISHWICK, *op. cit.*, s. 291.

<sup>26</sup> Liv. 28,37,2: ... *ad conloquium sufetes eorum, qui summus Poenis est magistratus, ...*; Fest., L. 406, s.v. *Sufes: Poenorum magistratus, ut Oscorum meddix tuticus...*

<sup>27</sup> Liv. 30,7,5: ... *senatum itaque sufetes, quod uelut consulare imperium apud eos erat, uocauerunt.*

<sup>28</sup> Ze względu na fakt, iż – jak wspomniano – Wolubilis znajdowało się przez dość długi czas pod wpływami punickimi, nie powinna dziwić obecność sufeta wśród lokalnych magistratur – por. TH. MOMMSEN, *op. cit.* s. 644; H. VOLKMANN, s.v. *Sufeten*, [w:] *Der kleine Pauly. op. cit.*, V, kol. 413 i n.

<sup>29</sup> W samym Wolubilis mamy poświadczony urząd sufeta we wcześniejszych inskrypcjach punickich - A. JODIN, *Volubilis Regia Jubae. Contribution à l'étude de civilisations du Maroc antique préclaudien*, Paris 1987, s. 210 i n.

przebiegał od prefekta kohorty, trybuna legionowego do prefekta *alae*. Niekiedy zdarzało się jednak, że prefektem oddziałów pomocniczych był krajan, który dowodził swoim własnym narodowym oddziałem. Jak się wydaje, taki przypadek mamy przedstawiony w prezentowanej inskrypcji, tym bardziej, że brak jakiegokolwiek wzmianki o posiadaniu przez M. Waleriusza statusu ekwity. Mamy tu prawdopodobnie do czynienia z lokalną karierą notabla z Wolubilis, który stał na czele oddziałów pomocniczych wspierających Rzymian w trakcie rewolty Edemona<sup>30</sup> i być może swoistą uzurpacją rzymskiego tytułu<sup>31</sup>.

Termin *flamen* zarezerwowany był w okresie cesarskim dla kapłanów osób deifikowanych<sup>32</sup>. Stąd Duncan Fishwick wywodzi, iż mamy tutaj ślady początków kultu cesarskiego w nowo utworzonej prowincji. W 43 r. utworzono dwie nowe rzymskie prowincje, stąd urząd *duumvira* Waleriusz mógł sprawować najwcześniej w r. 44, zaś najwcześniej rok później objąłby flaminat<sup>33</sup>.

Ad: ... *adversus Aedemonem oppressum bello* ....

Wspomniana wojna z Edemonem była następstwem zamordowania ostatniego króla Mauretanii – Ptolemeusza. Został on zamordowany na rozkaz Kaliguli w roku 40 w niewyjaśnionych okolicznościach<sup>34</sup>. Zgodnie ze świadectwem Swetoniusza, Kaligula wezwał Ptolemeusza

<sup>30</sup> W. ENSSLIN, s.v. *Praefectus bei den Auxiliartruppen*, «RE» 22.2/1954, kol. 1279; H. VOLKMANN, s.v. *praefectus* 10, [w:] *Der kleine Pauly. op. cit.*, IV, kol. 1099; M. CHRISTOL, J. GASCOU, *op. cit.*, s. 331-333; A. ZIÓLKOWSKI, *Historia Rzymu*, Poznań 2008, s. 451.

<sup>31</sup> Nie znajduję uzasadnienia dla tezy M. CHRISTOL, J. GASCOU, *op. cit.*, s. 339, o konieczności istnienia *foedus* między Rzymem a Volubilis (miałby on zostać zawarty w 33 r.). Po pierwsze, nie ma żadnych przesłanek źródłowych uzasadniających takie założenie. Po drugie, sam fakt pojawienia się rzymskiego tytułu wojskowego w inskrypcji na cześć mieszkańca prowincji nie oznacza, że jest on tutaj użyty zgodnie z zasadami prawa rzymskiego.

<sup>32</sup> Por. J. SONDEL, s.v. *flamines divorum imperatorum*, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*<sup>2</sup>, Kraków 2001, s. 386.

<sup>33</sup> Tak D. FISHWICK, *op. cit.*, s. 290-292.

<sup>34</sup> M. CARY, H.H. SCULLARD, *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*, II, tłum. J. SCHWAKOPF, Warszawa 1992, s. 102.



do Rzymu, zapewniając mu godne przyjęcie<sup>35</sup>. Obu władców łączyły bowiem nie tylko więzy pokrewieństwa, ale też przyjaźni<sup>36</sup>. Powodem nagłej niechęci cesarza miał być piękny purpurowy płaszcz, który Ptolemeusz nieopatrznie przywdział podczas igrzysk<sup>37</sup>. W podobnym duchu wypowiadał się Kasjusz Dion, który jako przyczynę zabójstwa podał zazdrość cesarza o bogactwa, jakie posiadał Ptolemeusz<sup>38</sup>. Obecnie niektórzy autorzy wskazują jednak na przyczyny natury politycznej. Anthony Baret wskazuje, że Mauretanieczycy nie byli zdolni do zapewnienia prowincji Afryce Prokonsularnej czy też koloniom rzymskim na terenie samej Mauretanii jakiegokolwiek ochrony<sup>39</sup>. Według Tadeusza Kotuli powodem ściągnięcia Ptolemeusza do stolicy i jego zabójstwa był zamiar aneksji Mauretanii<sup>40</sup>. Duncan Fishwick tłumaczy to wydarzenie planowanymi reformami administracyjnymi<sup>41</sup>. Niezależnie od weryfikowalności wymienionych teorii, śmierć Ptolemeusza spowodowała w Mauretanii wybuch powstania przeciwko Rzymianom pod wodzą wyzwolénca ostatniego króla, Edemona<sup>42</sup>. Powstanie to zostało ostatecznie stłumione za panowania Klaudiusza w r. 42 (43?) dzięki udanej ekspedycji Gajusza Swetoniusza Paulinusa<sup>43</sup>. W 43 r. utworzono dwie nowe prowincje: Mauretanię Tingitanę i Mauretanię Cesarensis.

Z prezentowanej inskrypcji można wysnuć przypuszczenie, że nie wszystkie miasta Mauretanii po śmierci Ptolemeusza poparły powstanie Edemona. Marek Waleriusz Sewer, Wolubilitanin, walczył

---

<sup>35</sup> Suet., *Gai.* 35,1.

<sup>36</sup> Suet., *Gai.* 26, 55,1.

<sup>37</sup> Suet., *Gai.* 26.

<sup>38</sup> Dio Cass. 59,25,1.

<sup>39</sup> Z punktu widzenia interesów rzymskich byłoby to zatem działanie roztropne i przemyślane. A.A. BARET, *Kaligula. The Corruption of Power*, London 2000, s. 118.

<sup>40</sup> T. KOTULA, *Afryka Północna w starożytności...*, s. 143-146.

<sup>41</sup> D. FISHWICK, *op. cit.*, s. 286-187.

<sup>42</sup> Plin. *NH.* 5,11.

<sup>43</sup> TH. MOMMSEN, *op. cit.*, s. 629; M. CHRISTOL, J. GASCOU, *op. cit.*, s. 330 p. 4; T. KOTULA, *Afryka Północna w starożytności...*, s. 146; TENZE, *Afryka rzymska*, [w:] *Historia Afryki...*, s. 251; D. FISHWICK, *op. cit.*, s. 287



jako dowódca wojsk pomocniczych (*auxiliares*) po stronie Rzymu. Być może, choć jest to jedynie hipoteza, dowodził on m.in. swoimi współobywatelami, a przywileje, jakie z ręki Klaudiusza otrzymało to municypium, mogły być zadośćuczynieniem za daninę krwi, złożoną przez jego mieszkańców<sup>44</sup>. W literaturze przedmiotu fakt, że Wolubilitanie walczyli po stronie Rzymian, uważa się za dobitne potwierdzenie romanizacji i prorzymskiego nastawienia mieszkańców. Za słuszną należy uznać jednak krytykę wysuniętą przez Lluís Pons Pujola, który wskazuje, że z powodu braku jakichkolwiek innych przekazów źródłowych równie prawdopodobną może być hipoteza, że powodem wystąpienia po stronie najeźdźców był strach mieszkańców lub przede wszystkim elit osady przed zniszczeniem – w ramach odwetu – miasta przez Rzymian<sup>45</sup>.

Ad: ... *incolas* ...

W literaturze rozgorzała dyskusja na temat terminu *incola* zawartego w prezentowanej inskrypcji. Asumpt ku temu dała propozycja korekty językowej z biernika l.mn. *incolas* na *incolis* (celownik l.mn.)<sup>46</sup>. M. Cuq wskazywał, że w tekście musi chodzić o pewne przywileje przyznane mieszkańcom Wolubilis (właśnie *incolae*), które należy odróżnić od tych przyznanych innej grupie mieszkańców będących już obywatelami. Zgodnie z jego teorią w Wolubilis w momencie wydania edyktu żyły dwie grupy mieszkańców: obywatele rzymscy i *incolae*. Klaudiusz rozszerzył obywatelstwo wraz z pewnymi przywilejami na tę drugą grupę, a dodatkowo obdarzył innymi tych, którzy byli już obywatelami rzymskimi<sup>47</sup>. Z krytyką tej korekty wystąpił jako pierwszy G. De Sanctis<sup>48</sup>, jednak również współcześnie uważa się tę propozycję za nieuzasadnioną i nieznajdującą potwierdzenia w źródłach. Jak już

<sup>44</sup> Por. M. CHRISTOL, J. GASCOU, *op. cit.*, s. 331-333; M. CARY, H.H. SCULLARD, *op. cit.*, II, s. 592 przyp. 1.

<sup>45</sup> L. PONS PUJOL, *Volubilis i els bona vacantia: una síntesi*, «PYRENAE» 28/1997, s. 143 i n.

<sup>46</sup> Tak M. CUQ, E. WEISS – zob. *FIRA*, I, s. 417 przyp. 3.

<sup>47</sup> Podają za G. DE SANCTIS, *op. cit.*, s. 177-184.

<sup>48</sup> Por. tamże.

wzmiankowaliśmy, współcześnie zdecydowanie odrzuca się pogląd o przyznaniu obywatelstwa jedynie wybranej części mieszkańców Wolubilis. Zresztą w samej inskrypcji trudno znaleźć potwierdzenie dla takiego stanowiska. Również De Sanctis zakwestionował tę tezę, a wraz z nią teorię o *incolae/cives novi*. Jak jest to obecnie powszechnie przyjęte<sup>49</sup>, za *incolae* uznaje on rezydentów obcego pochodzenia (stranieri residenti). Pozostaje nadal otwartą kwestia zrozumienia edyktu Klaudiusza w odniesieniu do tych rezydentów. Zarówno gramatyczna jak i logiczna interpretacja tego zapisu sugeruje, że *incolae* stanowią jeden z przywilejów nadanych Wolubilitanom, jak pisze De Sanctis ‘Essa [la iscrizione – A.R.Jurewicz] ... dice solo che Claudio diede ai Volubilitani degli *incolae* ...’<sup>50</sup>. Jak tłumaczy dalej, Klaudiusz oddał dla Wolubilis w zależność pewną grupę, którą określa *incolae contribuiti*<sup>51</sup>. Co jednak kryje się pod tym terminem? Uważa się, iż byli to ci rdzenni mieszkańcy danej kolonii lub municypium rzymskiego czy też terenów przyległych, którzy mogli posiadać ziemie należące do tej jednostki, w zamian zaś uczestniczyli w ciężarach publicznych oraz mogli być powoływani pod broń dla jej obrony<sup>52</sup>. De Sanctis widzi w takim posunięciu zamiar Cesarza, aby przygotować grunt do dalszej romanizacji rdzennych mieszkańców tego terytorium<sup>53</sup>.

Ad: ... *bona civium bello interfectorum quorum heredes non extabant suis impetravit* ....

---

<sup>49</sup> Patrz przyp. 23.

<sup>50</sup> G. DE SANCTIS, *op. cit.*, s. 182

<sup>51</sup> Tamże, s. 183.

<sup>52</sup> Przy czym ten ostatni obowiązek jest raczej nietypowy i wcześniej poświadczony jedynie na terytorium Hiszpanii) – zob. E.G. HARDY, *Roman Laws and Charters*, Oxford 1912, dodruk New Jersey 2005, s. 47 przyp. 111; A.CH. JONSON, P. ROBINSON COLEMAN-NORTON, F. C. BOURNE, *Ancient Roman Statutes: A Translation with Introduction, Commentary, Glossary, and Index*, Austin 1961, dodruk New Jersey 2003, s. 104, przyp. 13; J.C. SAQUETE CHAMIZO, *Del mundo military al mundo civil: los veteranos militares y algunas colonias de Augusto en Hispania*, [w:] *Militares y civiles en la Antigua Roma. Dos mundos diferentes, dos mundos unidos*, red. J.J. PALAO VICENTE, Salamanca 2010, s. 86 i przyp. 45 i 47.

<sup>53</sup> G. DE SANCTIS, *op. cit.*, s. 183.

Jak wynika z inskrypcji, Klaudiusz zezwolił municypium Wolubilis na przejmowanie wakujących spadków po obywatelach, którzy zginęli na wojnie (z Edemonem).

Wydaje się, iż mamy tu do czynienia z tzw. *bona vacantia*, kiedy to brakło spadkobierców cywilnych czy pretorskich. Zgodnie z zasadami prawa rzymskiego wprowadzonymi przez Oktawiana Augusta majątki te powinny były przepaść na rzecz państwa<sup>54</sup>. Jednak niektóre gminy, na mocy specjalnego przywileju cesarskiego, zasilaly nimi własną kasę, co z pewnością było dochodem nie do pogardzenia. Zdarzały się również przypadki uzurpacji takiego przywileju, o czym przekonał się namiestnik prowincji Bitynia, Pliniusz Młodszy. Mieszkańcy jednego z miast, Nicaei<sup>55</sup>, utrzymywali, że już cesarz August nadał im przywilej zezwalający na przejmowanie wakujących spadków. Cesarz zalecił swojemu namiestnikowi, aby zbadał sprawę na miejscu i wydał decyzję zgodnie ze swoim przekonaniem<sup>56</sup>.

Pozostaje jednak pewien drobny szczegół, który utrudnia zrozumienie przywileju wymienionego w analizowanej inskrypcji. *Bona vacantia* były to spadki po zmarłych obywatelach rzymskich. Tymczasem obywatelstwo rzymskie Wolubilitanie zyskać mieli właśnie na mocy edyktu Klaudiusza. Nie bez przyczyny łączy się ten przywilej z wydarzeniami, które doprowadziły do wydania omawianego edyktu. Autorzy zazwyczaj podkreślają, iż wojna domowa spowodowała dla Wolubilis liczne straty, zarówno w odniesieniu do samego miasta, jak i liczebności mieszkańców<sup>57</sup>. Prawdopodobnie po pokonaniu Edemona okazało się, że spora część Wolubilitan poległa wraz ze swoimi najbliższymi krewnymi i potencjalnymi spadkobiercami. Jednak w tym

---

<sup>54</sup> E. WEISS, *op. cit.*, s. 640; L. PONS PUJOL, *op. cit.*, s. 134; Y. GONZÁLEZ ROLDÁN, *La titularidad de las ciudades en materia de bienes vacantes y hereditarios en derecho romano*, «Revistas Investigaciones Jurídicas» 30/2006, s. 282.

<sup>55</sup> Dzisiaj miasto Iznik w Turcji.

<sup>56</sup> Plin. Min., *Ep.* 10,84(88). Późniejsza konstytucja Dioklecjana i Maksymianusa skierowana do cesarskiego urzędnika skarbowego poświadczają, iż uzurpacje tego przywileju były dość częste – C. 10,10,1.

<sup>57</sup> M. CHRISTOL, J. GASCOU, *op. cit.*, s. 330; L. PONS PUJOL, *op. cit.*, s. 140.

wypadku musimy założyć, że polegli (jak i ich spadkobiercy) byli już obywatelami rzymskimi.

Maurice Lenoir wyjaśnia to w następujący sposób. Część Wolubilitan otrzymała już za Oktawiana Augusta obywatelstwo rzymskie, ale bez możliwości przekazania go swoim descendentom (*viritim*<sup>58</sup>). W konsekwencji ich majątki podlegały regulacjom prawa rzymskiego, a zatem byli oni pozbawienie legalnych spadkobierców. Ci z nich, którzy zginęli podczas wojny z Edemonem, pozostawili wakujące majątki, które powinny zasilić kasę prowincji. Ich rodziny nie miały praw do spadku. Aby naprawić tę rażącą niesprawiedliwość, Klaudiusz przyznał tymże spadkobiercom *testamenti factio passiva* (Lenoir pod *suis* rozumienie właśnie żyjących potomków poległych Wolubilitan<sup>59</sup>). Dodatkowym argumentem przemawiającym za wąską grupą adresatów tego przywileju miałyby być fakt, iż z trzech zachowanych w Wolubilis inskrypcji, w których znajdujemy informacje na temat edyktu Klaudiusza, jedynie w tej cytowanej w niniejszym artykule wspomniane jest o *bona vacantia*<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Ma to potwierdzać dodatkowo fakt, iż Waleriusz prosił Klaudiusza również o *conubium* w peregrynkami – por. M. LENOIR, *Histoire d'un massacre. A propos d'IAMlat 448et des bona vacantia de Volubilis*, [w:] *Africa Romana Atti del VI convegno di studio di Sassari, 16-18 dicembre 1988*, red. A. MASTINO, = «Publicazioni del Dipartimento di Storia dell'Università degli Studi di Sassari» 14/1989, s. 100.

<sup>59</sup> M. LENOIR, *op. cit.*, s. 100 i n. Hipoteza ta jest interesująca, ale nie znajduje oparcia w tekście inskrypcji. W tekście łacińskim beneficjenci uzyskanych przywilejów figurują po prostu jako *sui*, 'swoi'; przy zastosowaniu tego zaimka do osób kryteria zaliczenia ich do tej grupy bywają raczej szerokie, np. M. PLEZIA, *Słownik łacińsko-polski*, V, Warszawa 1979, s. 332, podaje (s.v. *suus* Ia): *swoi* (*ludzie, stronnicy, przyjaciele, krewni, krajanie, żołnierze*). W tym kontekście – ponieważ wdzięczność wyrażają Waleriuszowi Sewerowi dekurioni municipium – oczywistym rozumieniem zaimka *sui* jest 'współobywatele municipium', a ewentualne inne interpretacje wymagają dowodów. Jeśli zatem autor zaczerpnął tę informację z innego źródła, należało je podać, jeśli nie – pozostaje ona czczym domysłem.

<sup>60</sup> Por. IAM 2,370a: *Divo Claudio Volubilitani civitate romana ab eo donati* i IAM 369: *Ti(berio) Claud(io) Caes(ari) Aug(usto) / divi(!) fil(io) Ger(manico) p(ontifici) m(aximo) trib(unicia) pot(estate) / IIII co(n)s(uli) III desig(nato) IIII imp(eratori) VIII / p(atri) p(atriciae) munic(ipium) Volub(ilitanorum) im(petrata) c(ivitate) R(omana)*

Inny sposób wyjaśnienia tego przywileju przedstawia Lluís Pons Pujol. Można go mianowicie rozważać na dwa sposoby: albo (jak twierdzą M. Christol i J. Gascou<sup>61</sup>) Wolubilis była miastem połączonym *foedus* z Rzymem, w konsekwencji jego elita mogła już posiadać – jeśli nie status obywateli rzymskich – to z pewnością odpowiednie uprawnienia do dziedziczenia według zasad prawa rzymskiego. Albo, alternatywnie (M. Lenoir) założyć, że miasto nie było *civitas foederata*, w konsekwencji pewna grupa Wolubilitan posiadających już obywatelstwo rzymskie w okresie przedklaudiańskim nie mogła legalnie przekazać swoich majątków w spadku swoim zstępny, którzy pozostawali wciąż peregrynami. Skłoniło to cesarza do udzielenia omawianego tu przywileju<sup>62</sup>. Jakkolwiek autor sam stwierdza, iż niemożliwym jest przytoczenie dowodów na poparcie jednej z zaproponowanych opcji, to jednak skłania się raczej ku pierwszej hipotezie. *Bona vacantia* zostały przyznane *municipium*. Było to wyjście na przeciw oczekiwaniom lokalnej elity, która miałyby być rzeczywistym beneficjentem przejętych majątków<sup>63</sup>. Wydaje się jednak, iż autor ma na myśli raczej faktyczną redystrybucję tych dóbr, głównie terenów uprawnych, niż fakt, że mielibyśmy w tym przypadku przywilej adresowany jedynie do części społeczności. Analogicznie do *ager publicus*, który w dużej części pozostawał w faktycznym władaniu rzymskich patrycjuszy, wydaje się prawdopodobne, że na lokalnym szczeblu *nobiles* z Wolubilis mogliby zagarnąć na swój użytek co lepsze tereny. Niemniej jednak *de iure* przypadały one *municipium municipesque Volubilis*.

Niestety, ostateczne rozstrzygnięcie tej dyskusji jest niemożliwe ze względu na niedostatki materiału źródłowego. Oczywiście można zastanowić się nad faktem, czemu w dwóch z trzech inskrypcji nawiązujących do faktu przyznania obywatelstwa Wolubilitanom, jedynie ta ufundowana prywatnie jednemu z obywateli miasta wspomina o *bona vacantia*. Szczególnie zastanawiające powinno być milczenie inskryp-

---

*et conubio / et oneribus remissis / d(ecreto) d(ecurionum) d(edit) / M(arcus) Fadius Celer Flavianus / Maximus proc(urator) Aug(usti) pro leg(ato) / dedicavit.*

<sup>61</sup> M. CHRISTOL, J. GASCOU, *op. cit.*

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> L. PONS PUJOL, *op. cit.*, s. 144 i n..

cji (i posągu) ufundowanej cesarzowi przez namiestnika prowincji. Jednak czy potwierdza to tezę M. Lenoira, iż w tym przypadku Marek Waleriusz reprezentował jedynie interesy spadkobierców wąskiej grupy poległych obywateli rzymskich (być może w tym też swoje)? Nie przekonuje również koncepcja odwołująca się do hipotezy o *civitas foederata*. Wolubilis wcale nie musiało być miastem połączonym *foedus* z Rzymem, aby uprawdopodobnić fakt, iż w okresie przed omawianym tu edyktem Klaudiusza niektórzy mieszkańcy miasta mogli posiadać już obywatelstwo rzymskie. Oczywiście nie jesteśmy w stanie ustalić ich liczby, jak też tego, czy otrzymali oni ten status *viritim*, czy wraz z *conubium* z Wolubilitynkami lub *incolae*. W świetle analizowanej tu inskrypcji, w szczególności w kontekście *bona vacantia*, wydaje się to być pewnym. Niemniej jednak wciąż nie daje to pełnego zrozumienia tego przywileju.

#### ‘EDICTUM CLAUDII DE CIVITATE VOLUBILITANORUM’

##### Summary

‘*Edictum Claudii de civitate Volubilitanorum*’ is an inscription placed on the pediment of the statue dedicated to Marcus Valerius Severus, son of Bostar. He was the commander of the auxiliary units during the war against Aedemon. The statue was set up by Valerius’s wife Fabia Bira. The inscription contains enumeration of the privileges having been granted by Claudius to the inhabitants of Volubilis. This bestowal of rights appears to have been the emperor’s acknowledgment of the assistance the inhabitants of Volubilis rendered the Romans against Aedemon’s rebellion after the death of Ptolemy, the last king of Mauretania. The rebels rose up following the murder of their king by Caligula and the subsequent incorporation of their country in the Roman Empire. However, the Volubilians supported the Romans. The emperor granted them Roman citizenship and the right to marry non-Roman women, while the town itself was allowed to acquire the estates of inhabitants who had died without leaving an heir (*bona vacantia*).